

Instytut Północny im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie

zbiory specjalne,teczka: Działalność Związku Polaków w Niemczech na terenie Powiśla,
sygn. R 755/3, k. 185-187



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

1. pyt. medelkora: Co pon moze powiedziec o dzialalnosci Zwiqzku Polakow w Niemczech na terenie Powiatu?

odp: Ja jestem na tym terenie. Od 1924 r. w Zwiqzku Polakow dzialaem tu. Moja legitymacja lezy w Sztumie w Muzeum, se tam takze zdjecia.

pyt: Ilu bylo czlonkow w Zwiqzku Polakow?

odp: Tylko powiedziec, w Minusach i Pierschewicach byl jeden oddzial. Dobrowska nalezala tez do tego oddzialu.

pyt: Jak werbowano czlonkow do Zwiqzku Polakow?

odp: Organizowano zabawy polskie, kto sie czul Polakiem przychodzila na nie. My chodzili smy takze do Sztumu. Przyjezdza do Sztumu Siemieniowska, Donimirska z Ramzow. Pisci i czytali nas uczyli. Byly jednak konflikty i nieporozumienia miedzy bogатыmi a biednymi. Ci bogaci nie chcieli bardzo kumac sie z tymi biedniejszymi. Najgorsza byla Donimirska z Ramzow. Siemieniowska zoi z Cermira byla bardzo fajna kobieta.

pyt: Jaki byl stosunek Niemcow do ZP, do Polakow?

O dobrych stosunkach nie moglo byc mowy. Na kazdym kulan utrudniano zycie Polakom. **Gledy**, ktory z Polakow chcial wzniec nowe zabudowanie czyniono powazne trudnosci. Nie pozwoleno im budowac, utrudniano budowe. Zezwolenia na budowe, bez zadnych trudnosci otrzymywali tylko Niemcy.

Z ludzmi zyli smy jednak raczej olokze, z Niemcami rozmawiali smy zgodnie. Z Niemcem Szrejberem gupochli smy razem w karky. On sie do nas nie wtracal. Tylko jego i zona namawiali nas aby smy dzieci swoje poslali do szkoly niemieckiej. Niemieckie dzieci otrzymywali zapomoge. dostawali ubrania, podkaszniki, przyrady szkolne. Gdyby smy my poslali

dzieci do niemieckiej szkoły. To również byśmy otrzymali
zapomogę.

pyt: Czy w Zw. Polaków byli w większości ludzie starsi czy młodszy?

odp: Więcej było ludzi starszych. Do Związku Polaków należeli
nasi rodzice, oni to wszystko trzymali. Moja matka do
niego należała. Ja nie umiem pisać po polsku tylko po
niemiecku, młot nos dalej nie uczył. Nauczycielka Ronowska
uczyła parę lat po polsku.

pyt: Czy Związek Polaków brał udział w wyborach?

odp: Zebrania polskie były organizowane. Do polityki jednak
Związek Polaków się nie miewał.

pyt: Jak był stosunek Związku Polaków do komunistów?

odp: W Pustolinie był komunista, Świątek, on robił zebrania
komunistyczne w niemieckich majątkach. Kiedy Hitler
rozpoczął ostrą walkę z komunistami, wstąpił on do Związku
Polaków. Swoje dzieci posyłał również do polskiej szkoły.

Hitler w pierwszym rządzie ganił komunistów a potem Polaków.

pyt: Jak często odbywały się zebrania?

odp: Dziesiąt oddział Związku Polaków w Pieszkowicach.

Sklepił Karł Girc pomógł nam i dał salę do dyspozycji.

Do sali tej odbywały się zebrania a także zabawy i tańce.

Przed wojną w 1938r. zmienili obywatelstwo na polskie.

Związek Polaków zapisał mi przynależność polską. Z tym

udetem się do Słoty. Ten jednak nie chciał tego uznać.

Atakowali mnie za to.

pyt: Czy Związek Polaków otrzymywał pomoc z Polski?

Polska przeznaczała dla Polonii w Niemczech duże
pieniądze. Bonimirski z Ramzów zorganizował te pieniądze

i kupić Naplewo. Uciekł potem do Polski.

^{syn} Jurek też kupił sobie Opla. Doniminski w czasie wojny był doradcą w Warszawie. Oczywiście pod innym nazwiskiem. Był także składowy dla Związków Polaków.

W 1945r. mojej żony nie chcieli uznać za Polkę. Nie chciała jej uznać Mariuska. Ja także miałem trudności jeżeli chodzi o uznanie mnie za Polaka. Napisałem specjalne oświadczenie, że dzieci w czasie okupacji zostały zniemczone. Ta sytuacja została wyjaśniona i później ode mnie zależało w pewnym stopniu przyznanie obywatelstwa polskiego.

pyt: Czy były na tym terenie organizacje młodzieżowe?

odp: Były, ale ja o nich nie wiem.

pyt: Czy były na tym terenie inne partie?

odp: Tak były. Wiem, że była partia komunistyczna. O innych nie dokładnie nie wiem.

pyt: Czy członki Związków Polaków mogli wchodzić do organizacji niemieckiej?

odp: W takim wypadku byłoby zdradą. Była taka kobieta co dzierżała i u nas i u Niemców. Donosiła Niemcom co działo się u nas.

pyt: Jaki był cel działalności Związków Polaków?

odp: Mamy, że Polska będzie, mieszkały tu polskie rodziny i czytali się Polakami. Hitler wtedy przykładał rękę. Doniminski organizował zebrania w Postolinie. Jeden robotnik z Polanow ^{pracownik} Niemca chciał pojechać do polskiej szkoły. Doniminski mu na to odpowiedział: „My Niemci nie bierzemy”.



INSTYTUT PÓŁNOCNY

im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie



ARCHIWUM
PAŃSTWOWE
W OLSZTYNIE

pyt: Jak pan może ocenić działalność Związku Polaków.

odp: Kto się kim czuje tym jest.

Ja posiłem dzieci do szkoły polskiej w Prusku Dobrowie.
Przewoziłem również dzieci innych rodzin polskich z
Miran do Dobrowie, natyję przez to polską placówkę
szkolną. W 1937r z tego powodu wytorzono mi proces.
Jednak ja dalej przewoziłem dzieci. W 1938 r zostałem
aresztowany przez Gestapo niemieckie i odesłany w obozie
koncentracyjnym. Zostałem obecnie skazany.

Stwierdziłem zgodność relacji z moją wypowiedzią
i zgodziłem się na wyłączenie tych wiadomości do
badań naukowych

- ~~a) z ujawnieniem mojego nazwiska~~
b) bez ujawnienia mojego nazwiska.

autoryzowano dnia 19. XI. 1972r

Storzystał Dominik

PAŃSTWOWE
WOLSZTYNIE